

Niedawno, 12 stycznia, „Rzeczpospolita” podała wyniki prowadzonego już od kilku lat, wspólnie z „Perspektywami” rankingu szkół ponadgimnazjalnych z został rozstrzygnięty ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych za rok 2010. Ranking został przeprowadzony, jak już dzieje się to od kilku lat, w kilku kategoriach – najlepsze licea ogólnokształcące i najlepsze technika w skali ogólnopolskiej oraz najlepsze licea i technika w województwach. Policzone także podranking maturalny osobno dla liceów i techników oraz podranking olimpijski.

Jako kryteria dwóch głównych rankingów przyjęto: olimpiady, maturę – przedmioty obowiązkowe, maturę – przedmioty dodatkowe oraz kryterium akademickie. Pierwsze trzy kryteria otrzymały wagę po 30%, wobec 10% wagi kryterium akademickiego.

Na pierwszej pozycji w kategorii liceów znalazło się Liceum Akademickie z Torunia, natomiast w kategorii techników pierwsze miejsce przypadło Technikum Łączności nr 14 w ZS Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Zapewne można dyskutować, czy właściwie dobrano i opatrzone odpowiednimi wagami kryteria rankingowe, czy nie można było – a wiadomo, że tak – przyjąć innych wskaźników. Nie to jednak jest najważniejsze.

Zakończony ranking pokazuje przede wszystkim, że w dziedzinie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, a szczególnie liceów i techników widać wyraźny podział na Polskę A i B. Po pierwsze jest to tradycyjny układ geograficzny pomiędzy zachodem i wschodem naszego kraju, ponieważ dopiero na 30 miejscu plasuje się pierwsze liceum ze ściany wschodniej, a konkretnie z Białegostoku. Po drugie jednak okazuje się, że linia demarkacyjna pomiędzy Polską A i B przebiega przede wszystkim pomiędzy dużymi miastami i powiatami. Szczególnie wyraźne jest to w kategorii liceum, gdzie lista rankingowa zdominowana jest przez miasta powyżej 50 tys. mieszkańców i większe, a dopiero na 25 miejscu została sklasyfikowane liceum w Żarach (woj. lubuskie) i do tego nie jest to liceum publiczne lecz społeczne. Trochę inaczej jest już w kategorii techników, na drugim miejscu znalazła się szkoła z Nowego Sącza, a na 4 i 6 miejscu uplasowały się technika z Niska.

Wyniki rankingu pokazują dowodnie, że wciąż istnieje znacząca różnica edukacyjna pomiędzy dużymi miastami i całą resztą. Dla powiatów, których zadaniem ustawowym jest edukacja ponadgimnazjalnym, stanowi to sygnał i zarazem wyzwanie do podjęcia starań zmierzających do wyrównania tej różnicy.

Na początek trzeba dokonać analizy przyczyn takiego stanu rzeczy, ale to już temat na oddzielne rozważanie.

*Oprac. własne na podstawie opublikowanych przez „Rzeczpospolitą” list rankingowych / fot. [www.sxc.hu](http://www.sxc.hu)*